№ 243. Sobota 23. Października 1858. Rok wydania 48.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k. Reklamacye sa wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Ogłoszenie.

Drugie publiczne losowanie obligacyi indemnizacyjnych lwowskiego okręgu administracyjnego nastąpi 30go b. m. o 10tej godzinie zrana w sali posiedzeń wydziału stanowego w gmachu zakładu narodowego imienia Ossolińskich Nr. 23²/₄.

Przeznaczona do tego drugiego losowania kwota amortyzacyjna wynosi 236.000 złr. m. k., i mają w niem udział wszystkie do końca sierpnia r. b. wydane a nielosowane jeszcze obligacye indemnizacyjne tutejszego okręgu administracyjnego.

Dla szczupłości miejsca muszą być wydawane karty wstępu, które w dniu losowania w przedsieni gmachu Ossolińskich bezpłatnie rozdzielane będą.

Co się niniejszem odnośnie do obwieszczenia z 25. kwietnia r. b. l. 2374 podaje do wiadomości powszechnej.

Z c. k. dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych.

Lwów, 20. października 1858.

Lwów, 14go października. W gminie włości Arłamowska wola, obwodzie Przemyskim, założono trywialną szkołę regularną, a na wyposażenie jej przeznaczyła rzeczona gmina następujące składki:

a) Na utrzymanie każdoczesnego nauczyciela obowiązała się płacić rocznie kwotę dwieście (200) złotych m. k. w kwartalnych ratach z góry.

b) Na gruncie położonym w pobliżu kościoła wystawić do czasu rozpoczęcia roku szkolnego 18⁵⁹/₆₀ budynek szkolny, który ma także obejmować w sobie pomieszkanie nauczyciela, tudzież komórkę na drzewo i stajnię na dwie krowy, starać się o utrzymywanie go zawsze w dobrym stanie, i posprawiać potrzebne porządki szkolne.

c) Na opał budynku szkolnego przeznacza gmina rocznie 300 okłotów słomy.

d) Obejmuje na siebie załatwianie potrzebnej przy szkole posługi.

Oprócz tego oświadczył właściciel dóbr Arłamowskiej woli pan Wilhelm Perrelli wydawać bezpłatnie z swoich lasów potrzebny na wystawienie budynku szkolnego materyał budowlany, i przez ciąg swego życia corocznie dwie fury zbieranego chrustu na opał szkoły, które gmina ma dostawić.

Okazaną temi składkami dążność ku podniesieniu nauki ludu podaje niniejszem c. k. namiestnictwo z należytem uznaniem do wiadomości powszechnej.

Wiedeń, 20. października. Dnia 19. b. m. wyszedł w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i został rozesłany XLIV. zeszyt Dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 183. Uchwałę ministerstwa finansów z 12. października 1858, ważną w całej monarchii, względem zastosowania nowej waluty austryackiej do płac urzędników i sług państwa, jako też urzędników funduszów publicznych i ich familii.

Nr. 184. Rozporządzenie ministerstwa handlu z 14go października 1858, względem zaprowadzenia nowych marków na listy i dzienniki.

Nr. 185. Uchwała ministerstwa sprawiedliwości z 16. października 1858, ważna w całej monarchii, z wyjątkiem Pogranicza wojskowego, z rozkazem, ażeby rozpisywanie konkursów oznajmiano c. k. drukarni nadwornej i rządowej.

Sprawy krajowe.

(Założenie szpitalu i domu ubogich w Podbużu.)

Lwów, 22. października. Pragnąc uwiecznić pamięć szczęśliwego narodzenia Jego cesarzewiczowskiej Mości Następcy tronu postanowili mieszkańce powiatu podbuskiego założyć w *Podbużu* dom ubogich i szpital, i złożyli na to następujące kwoty: W. hrabina Marya Humnicka 50r., właściciel dóbr p. Syczewski 25r., Alexander Załęski 2r. i rocznie 2 korce żyta, właścicielka dóbr p. Szybińska 2r., właściciele cząstkowi pp. Wąsowicz, Łużecki, Mszanecki, Matkowski i Sieromski po 1r., księża Kunowski, Witoszyński, Jasieniecki, Żywczyn, Tarnawski i Niżankowski po 1r., ksiądz Gruszkiewicz 3r., Łankiewicz 2r., urzędnicy urzędu powiatowego i podatkowego 8r.45k., c. k. żandarmi 2r., kontrolor huty żelaznej Lichtenstein 2r., urzędnicy administracyjni 1r.42k., wójtowie gmin Andruś Plisz 2r., Romanciów, Dydyk, Myga, Kenc, Wołosiański, Picur i Jaworski po 1r., gminy: Bystrzyca 5r., Czerchawa 5r., Dolhe z Rybnikiem 10r., Hołosko z Zubrzycą 5r., Jasionka mas. i Steciowa 7r., Issaje 4r., Kotowanie 2r., Kropiwnik stary i nowy 12r.30k., Kondratów 2r., Łastówka 5r., Łopuszna 3r., Łukawica 2r.30k., Manasterzec 3r., Mokrzany 5r., Niedzielna 4r., Opaka 5r., Podbuż 8r.12k., Podmanasterek 3r., Smolna 4r.20k., Śprynia 3r., Sprynka 1r.20k., Stronna 5r.30k., Stupnica 5r.30k., Świdnik 2r., Turze 10r., Uroz 5r., Winniki 3r.45r., Wołosianka wielka i mała 5r., Zalokieć 2r.12k., Zdzianna 1r., Zwór 2r.

Nakoniec przyrzekł obecny w Błażowie pleban z Manasterca ksiądz Jan Dawidowicz również na cześć urodzin Następcy tronu ofiarować dla założenia szkoły parafialnej swój budynek plebański na szkołę, a oprócz tego 4r. m. k. przez czas swego urzędowania w Manastercu i trzecią część składanego w ofierze chleba.

(Przepisy dla urlopników. — Konkurs budowy szpitalu. — Rozporządzenia banku wiedeńskiego. — Nowe kościoły w Tryeście.)

Wiedeń, 20. października. Ich Mość Cesarstwo spodziewani są na przyszły tydzień z powrotem z Ischl.

— Wyszły nowe przepisy względem dawania urlopu jenerałom, sztabowym i wyższym oficerom, wojskowym urzędnikom i sługom. Według tych przepisów dzielą się wszystkie urlopy na cztery klasy, to jest: *a)* dla słabości na czas potrzeby nieprzewyższający trzech miesięcy; *b)* dla załatwienia familijnych spraw, w ogóle nie nad 8 tygodni; *c)* dla rozrywki na czas 14 dni; *d)* dla rozpoczęcia praktyki służby z powodu przejścia do cywilnej służby państwa na czas trzech miesięcy. Prócz tego mogą otrzymać urlop na rok jeden: oficerowie, wojskowi urzędnicy w nadzwyczajnych wypadkach, jednak za przeniesieniem na etat nadliczby bez pobierania jakichkolwiek należytości; taki sam urlop otrzymać mogą oficerowie dla złożenia nowicyatu w zakonie kawalerów niemieckich.

— *Wiedeńska gazeta* zawiera rozpisanie konkursu na budynek z funduszu Rudolfa; plany muszą być przedłożone do dnia 1go marca. Trzy najlepsze plany otrzymują nagrody 3000, 2000 i 1000 złotych austryackiej waluty.

— *Lit. kor. austr.* pisze: Ogłaszając rozporządzenie cesarskie z 30. sierpnia r. b. wskazało się oraz drogę i środki, za pomocą których może bank narodowy bez ścieśnienia obrotu handlowego osiągnąć zamiaru mu wytkniętego, lecz dodano, że szczegóły w tej mierze poźniej będą ogłoszone.

Poźniej nastąpiło obwieszczenie banku narodowego z 1. września, względem ściągnięcia banknotów po 10, 50, 100 i 1000 złr. w monecie konwencyjnej i wydanie pieniędzy papierowych w walucie austryackiej, a najprzód w wydziale eskomptowania wexlów.

Obwieszczenie dzisiejszej *gazety wiedeńskiej* zawiera niektóre dalsze normy co do wykonania przepisów rzeczonego rozporządzenia cesarskiego, z których powziąć można wiadomość, jak dalsze czynności bankowe należy w ogóle uskuteczniać, i jakich należy trzymać się przepisów dla uregulowania obrotu tego tak ważnego zakładu pod względem obiegu pieniężnego. A przypuściwszy za rzecz niemal pewną, że to obwieszczenie poda stanowi kupieckiemu wszelkie potrzebne wyjaśnienia i stanie się dowodem pieczołowitości oględnej, nie można też zapominać, że na tem nie kończy się jeszcze szereg rozporządzeń, jakich wymaga sprawa przechodu do nowego i stałego już uporządkowania pieniężnego.

— *Gazeta wiedeńska* podaje następujące obwieszczenie banku: Na mocy obwieszczenia dyrekcyi banku z dnia 1. września 1858, podaje się za potwierdzeniem wysokiego ministerstwa skarbu względem prowadzenia spraw narodowego banku w walucie austryackiej do wiadomości powszechnej, co następuje:

1. Wexle, które od 1. listopada 1858 albo poźniej są wydane, będą eskomptowe kasy banku w Wiedniu i w krajach koronnych

tylko wtedy przyjmować do eskomptowania, jeśli te wexle opiewają na walutę austryacką.

2. Rzeczone eskomptowe kasy banku będą eskomptować po 31. grudnia 1858 wexle opiewające jeszcze na walutę bankową, jednak tylko jak dalece te wexle wydane są 30go października lub wcześniej.

3. Pożyczkowa kasa w Wiédniu wydaje zacząwszy od 1go listopada 1858 nowe zaliczki tylko w walucie austryackiej.

4. Prolongacye, równie jak całe albo częściowe spłaty wydanych włącznie po 30. października 1858 zaliczek, mogą być przedsięwzięte po 31. grudnia 1858 w pożyczkowej kasie w Wiédniu, i w filialnych pożyczkowych zakładach w krajach koronnych w walucie bankowej bez wymiany. Od 1. stycznia 1859 zacząwszy następuje wymiana na walutę austryacką.

5. Depozytowa kasa banku w Wiédniu, zacząwszy od 1. grudnia 1858, będzie detaxować nowe, mające się przechowywać efekta według kursu notowanego w walucie austryackiej.

6. Prologacye depozytów następują względem obliczenia należytości, zacząwszy od 1. stycznia 1859, w walucie austryackiej.

7. Asygnacye bankowe, zacząwszy od 1. listopada 1858, będą wydawać przynależne kasy bankowe na walutę austryacką. Na życzenie partyi mogą być wydawane po koniec grudnia 1858 także jeszcze w walucie bankowej. Spłata i wymiana tych asygnacyi następują w tych środkach płatnych, jakie przy wydaniu złożone były.

8. Zakład girowy, zacząwszy od 1. listopada 1858, prowadzi książkę i rachunki w walucie austryackiej.

9. Zacząwszy od 1. listopada 1858, uskutecznia bank narodowy w następujących, na własny rachunek załatwianych sprawach zapłatę w notach waluty austryackiej, albo w monetach srebrnych, które są przytoczone w dekrecie ministerstwa skarbu z 12. sierpnia 1858, według przepisanej monetom srebrnym wartości w walucie austryackiej, a mianowicie:

a) Przy eskomptowaniu wexlów, które opiewają na walutę austryacką;

b) Przy wydawaniu nowych zaliczek w sprawie pożyczki;

10. W mających się uskuteczniać do narodowego banku zapłatach ma zupełne zastosowanie według przepisu §§. 10 i 13 cesarskiego patentu z 27. kwietnia 1858 norma 105 złotych waluty austryackiej na 100 złr. w monecie konwencyjnej (20 zł. stopa).

Wiedeń, 18. października 1858.

— Z **Tryestu** donoszą z 17. października: Tutejsza gmina illiryjska ogłosiła teraz program, i wzywa budowniczych do ułożenia i przysłania planów nowego kościoła, który zbudowany być ma na miejscu teraźniejszego przy kanale wielkim w pobliżu nowego kościoła św. Antoniego. Koszta tej budowy nie mogą przechodzić 200.000 złr. m. k., a gmina zebrała już tę sumę po większej części ze składek dobrowolnych. Z darów też dobrowolnych wpłynęło przeszło 40.000 złr. m. k. przeznaczonych na wybudowanie klasztoru i kościoła dla księży Kapucynów na wzgórzu za miastem naszem; trzeci kościół, a mianowicie ormieński buduje się kosztem prywatnym, zaczem łącznie z dwoma kościołami zbudowanemi przed dwoma jeszcze laty kosztem municypalności, powiększy się w krótkim czasie liczba świątyń o pięć kościołów. Świadczy to o pobożności miaszkańców tutejszych, a przy czem znajduje także i sztuka godne zatrudnienie.

Portugalia.

Lizbona, 15. października. Jej Mość Królowa znajdywać się ma, jak słychać, w błogosławionym stanie. Izby w Lizbonie zostały zamknięte.

Dziennik *Opiniao* pisze: trybunały pracują obecnie w sprawie zabranego okrętu „Charles Georges".

Anglia.

(Wiadomości bieżące. — Marszałek Pelissier przybył do Anglii.)

Londyn, 17. października. *Court Journal* pisze: „Jak się dowiadujemy, zbiorą się najznakomitsi członkowie rządu z początkiem przyszłego miesiąca napowrót w stolicy, do zebrania jednak rady gabinetowej nieoznaczono jeszcze pewnego dnia."

— W okolicy Balmoralu było w ostatnich czasach bardzo zimno, a nawet spadły już śniegi.

— Marszałek Pelissier, jadąc z Dieppe przyjechał do Londynu wczoraj po południu wraz z swoją małżonką. Tę podróż odbywał Tamizą aż do Blackwall.

Francya.

(Wiadomości bieżące. — Załoga do Rzymu. — Statek pocztowy do Lizbony. — Korespondencya paryska. — Wypadki w Tetuanie. — Administracya w Algierze. — Doniesienia z Hiszpanii i Portugalii. — Próby pomiarów katastralnych na nowy sposób. — Osady w Algieryi. — Doniesienia z Madagaskaru. — Ścieśnienie koryta Sekwany.)

Paryż, 17. października. Wczoraj przyjechał tu lord Clarendon.

— Dzisiejszy *Monitor* potwierdza, że parowa fregata „Christophe Columb" odpłynęła na dniu 15. października z wojskiem z Tulonu do Civitavecchia. Wysłanie batalionu strzelców na wzmocnienie francuskiej załogi w Rzymie, o czem powątpiewano, jest prawdą niezaprzeczoną. Batalion strzelców jest dwudziesty, i liczy 700 ludzi. Telegraficzna depesza z Rzymu donosi, że już stanął na miejscu.

— Aristarchi Bey, turecki poseł przy berlińskim dworze przyjechał tu najnowszym pocztowym okrętem z Konstantynopola i udaje się do Berlina.

— *Monitor* potwierdza, że statek „Coligny" odpłynął dnia 15. b. m. z Lorientu do Lizbony. Jedzie nim także p. Pienne i wiezie instrukcye dla francuskiego posła w Lizbonie i dla kontradmirała Lavaud.

— *Litogr. koresp. austr.* donoszą z Paryża z 16. b. m.: Donosząc niedawno po pierwszy raz o wypadkach w Tetuanie oświadczyłem wyraźnie, że czekać jeszcze potrzeba na potwierdzenie lub bliższe wyjaśnienie tej wiadomości ze wszech miar ważnej. Podałem zresztą tylko wiadomość o skrzywdzeniu konzulów z przytoczeniem pogłoski, jakoby konzulowie ci postradać mieli życie z przyczyny napaści doznanej. Lecz teraz otrzymano nowe doniesienia, że francuskiego i hiszpańskiego konzula zamordowano, i tylko angielski zdołał się ocalić. Inne sprawozdania mówią o zamordowaniu tak francuskiego, jak i angielskiego konzula. Wyprowadzano ztąd wnioski rozmaite, i mówiono nietylko już o zupełnem zadośćuczeniu, lecz także i o dalszych demonstracyach, jakie u wybrzeży marokańskich nastąpić mają niezwłocznie. Potąd jednak milczy *Monitor*, który jedynie mógłby podać wiarogodne wyjaśnienia wypadków w Tetuanie; jakoż czekają na to niecierpliwie, zwłaszcza że wypadek ten przywodzi w pamięć zdrożności fanatyzmu muzułmańskiego w Dżeddzie. Z tej też przyczyny uważają tu cały ten wypadek za zmyślenie, lub za domieszanie fałszu do prawdy. Nim zaprzeczenie lub sprostowanie urzędowe nastąpi, czekać chcą na dokładne sprawozdania z Tetuanu. Być to zresztą może, że się rzeczywiście dopuszczono jakiej zdrożności, i że następnie rozszerzono o tym wypadku dziwne i straszne pogłoski.

— W biórze ministerstwa kolonialnego pracują usilnie nad tem, jakby w miejsce dotychczasowej wojskowej administracyi w Algierze zaprowadzić cywilną. Dekret cesarski w tej mierze ogłoszony być ma wkrótce w *Monitorze*.

— Zapowiedziane wydania nowych akcyi przemysłowych wywarły wpływ niepomyślny na giełdę, a sam nawet projekt przekopania Suezu tak jeszcze niepewny, odstrasza wielu od spekulacyi giełdowych.

Handel wprawdzie nieco się ożywił, lecz niczem to jeszcze w porównaniu z dawniejszemi laty nierównie pomyślniejszemi w tej mierze. Lecz jeśli się dotychczasowy stosunek ten utrzyma, tedy przynajmniej nie ma obawy, by wartość papierów znów spadła.

Z Madrytu donoszą o ciągłej słabości księcia Asturyi, który jednak ma się już nieco lepiej.

Z Lizbony nadeszła wiadomość, że Kortezy mają być wkrótce zamknięte, gdyż właśnie zbliża się koniec czynności prawodawczych. Nieporozumienia Portugalii z Francyą nie załatwiono jeszcze stanowczo, lecz upewniają przy tem, że przynajmniej uchylono już trudności materyalne.

— Inżynier belgijski, p. Lau przedsiębrał dnia 15. października w obecności księcia Napoleona na Longchamps próby nowego sposobu pomiarów katastralnych. Chodzi jak je zastosować do Algieryi.

— Sztuczne hodowanie ostryg, które próbowano tej wiosny po pierwszy raz w odnodze St. Brieuc, udało się doskonale, i za trzy lata można będzie przystąpić do sztucznego hodowania ostryg na wielką skalę.

— Na raport księcia Napoleona potwierdził Cesarz znowu dwie nowe osady w Algieryi. Jedna z tych leży w Sahelu Hadżutów między Castiglione a Tigazą, ma 862 hektarów gruntu, jest obliczona na 32 familii i na cześć kontradmirała, który w 1831 do 1833 roku prowadził hydrograficzne roboty nad algierskiem wybrzeżem, nazywać się będzie Berard; druga leży na równinie Uled-Minnem na prawym brzegu Issery, o 32 kilometrów od Tlemsenu ma 2076 hektarów gruntu, które miały być losami sprzedawane, później jednak rozporządzono rozdawać je w drodze koncesyi. To drugie „centrum zaludnienia" jakto zwykle Francuzi nazywają takie kolonie, obliczone jest na 50 familii, nazywać się będzie Uled-Mimun i jest otoczone spokojną arabską ludnością.

— Dziennik *Pays* otrzymał wiadomości z wyspy Reunion, sięgające aż po dzień 8 września: Wojenne gaolety „Zowudzi" i „Mahe de la Bourdonais" wracające z Madagaskaru zarzuciły kotwicę w zatoce. Stan rzeczy w kraju niezmienił się. Wiadomość o wyprawie Anglików na Madagaskar niepotwierdziła się. Powodem tej pogłoski było rekognoskowanie, które angielski statek z stacyi Pont Louis przedsiębrał na kilku północno-wschodnich wyspach, gdyż Anglicy uważają je za swą własność.

— Królowa Renavalo jak piszą europejskie dzienniki zasłabła. Agronomiczny stan kraju jest jak najlepszy, a świeżo zaprowadzona uprawa tytoniu i kawy zdaje się mieć jak najpomyślniejsze powodzenie.

— Oba miasta Rouen i Havre są w dość zaciętej z sobą walce o kwestyę, która rzeczywiście dla obu wielkiej jest wagi. Jest jak mówią w projekcie, ścieśnić koryto Sekwany z Rouen do Havre, i tym sposobem nadać jej większą głębokość tak by żaglowe okręta mogły płynąć z Havru do Rouen pod wodę. Havre obawia się utracić w dalszym następstwie wielką część przywozowego handlu; Rouen zaś spodziewa się zostać z czasem stanowiskiem obrotu handlowego. Wyszło już w tej sprawie kilka broszurek, a Rouen nalega na mianowanie osobnej komisyi dla rozpoznania planu.

Szwajcarya.

(Układy o własność literacką z Francyą. — Sprawa doliny Dapen.)

Berna, 13go października. Gdy większa liczba kantonów odrzuciła zawarcie traktatu z Francyą względem własności litera-

ckiej, kazał genewski rząd, zmuszony niejako swem położeniem na granicy, układać się p. Piguet, radcą państwa, względem zawarcia osobnego traktatu z francuskim posłem, na co zezwoliła związkowa rada. Słychać, że z wyjątkiem kilku tylko punktów odnoszących się do przywozu literackich artykułów zgodzono się już na zawarcie tego traktatu.

— Według dzienników *Constitutionnel* i *Presse* rozstrzygnęła związkowa rada w Bernie na posiedzeniu z dnia 13. b. m. sprawę doliny zwanej Dapenthal w ten sposób, że projekt francuskiego posła, ażeby tę dolinę odstąpić Francyi za wynagrodzeniem 350.000 franków, został przyjęty. Oczekują tylko jeszcze potwierdzenia wielkiej rady kantonu Waadt.

Włochy.

(Kolonizacya Sardynii.)

Doniesienie dziennika *Cittadino d'Asti*, jakoby hrabia Cavour zajmował się planem kolonizacyi wyspy Sardynii, zaprzecza korespondent turyński do *Gazz. di Milano* dodając, że hr. Cavour dla wielu spraw nierównie ważniejszych nie może myśleć teraz o kolonizacyi wyspy Sardynii.

Niemce.

(Propozycye do sejmu pruskiego. — Cło Elbiańskie. — Nowiny dworu hanowerskiego. — Poświęcenie wizerunków cesarskich w Spirze.)

Jeden z korespondentów berlińskich pisze do gazety szlązkiej: „Upewniają, że uprzednie obrady nad propozycycami, jakie przedłożone być mają obudwu izbom sejmu krajowego dla ułożenia spólnego porządku czynności doprowadziły do porozumienia się zupełnego. Naradzano się też i nad tem, w jaki sposób odbywać się ma współdziałanie sejmu krajowego stosownie do postanowień artykułu 56 konstytucyi, a jak słychać powzięto i w tym względzie decyzyę zgodną i odpowiedną zamiarowi. Po zasięgnieniu zdania najznakomitszych członków obu izb spodziewają się niemal z pewnością, że i sejm krajowy zgodzi się na tę decyzyę ze wszech miar oględną."

Hamburg, 12go października. Anglia wezwała Hanower, ażeby wymienił warunki, pod jakiemi byłby gotów przynajmniej dla Anglii znieść tak niedogodne dla żeglugi cło na Elbie. Hanower napiera na cło elbiańskie jak na cło morskie; Anglia zaś utrzymuje, że jest rzeczne, i na to jedynie, ażeby powiększać dochody Hanoweru. W tem zgadzają się także i Stany zjednoczone, i nie myślą odnawiać traktatu handlu i żeglugi z Hanowerem, chyba że Hanower zechce ułożyć się względem cła na Elbie. Sprawa ta wywołała w Anglii na wniosek p. Ricard'a długą dyskusyę parlamentową i uradzono, ażeby osobny komitet przedłożył w tej mierze sprawozdanie, zwłaszcza że rząd gotów jest wspierać ten wniosek. Komitet przedłożył sprawozdanie jeszcze przed odroczeniem się parlamentu, i zalecił niezwłoczne wypowiedzenie cła, co teraz nastąpiło. Rząd amerykański poszedł za tym przykładem, wypowiedział jak Anglia, rozumie się za wynagrodzeniem. Równie jak przy zniesieniu cła na Zundzie przyznano Danii stosowne wynagrodzenie, tak też będzie się Hanowerowi ofiarować podobna indemnizacya, a przyjęcie tej indemnizacyi będzie dla innych rządów normą. Przy teraźniejszych potrzebach żeglugi nie może istnieć cło na Elbie, jak nie mogło na Zundzie, a po cle na Elbie przyjdzie niezawodnie także kolej na cło na Skaldzie. Powiększająca się komunikacya między ludami wymaga zniesienia ceł rzecznych, równie jak ceł przewoźnych we wszystkich krajach. Pobieranie tych ceł wpływa nietylko szkodliwie na handel przez taxę, którą nań wkłada, lecz głównie przez uciążliwą kontrolę i stratę czasu. Hanower, który przecież sam zaproponował zniesienie ceł przewoźnych, nie odmówi zapewne zniesienia cła na Elbie. Propozycyę Hanoweru, zamienić to cło na roczną rentę, odrzucił angielski rząd stanowczo, a Stany zjednoczone podobno takżeby na to nie przystały. To, na co tak angielski jak amerykański rząd gotów przystać, jest wypłacenie pewnej sumy raz na zawsze, a inne rządy pójdą zapewne za tym przykładem. Rentę uważałyby Stany zjednoczone za haracz, i żaden prezydent nie zdołałby nakłonić kongresu wciągnąć go w budżet rocznych wydatków. Ameryka wyprzedziła w sprawie cła zundowego, ale teraz pójdzie chętnie za przykładem Anglii, jeżeli tylko Hanower nie będzie za wiele żądać.

Hanower, 13. paźdz. Dziennik *Weser-Zeitung* pisze, że Wielki książę Konstanty przyjedzie tu z swoją małżonką ku końcu b. m. w odwiedziny tutejszego dworu. Odjazd Wielkiego księcia z Petersburga wyznaczony jest na dzień 16. b. m.

Spira, 12go paźdz. Pasterski list biskupa oznajmia dyecezyi, że katedra została teraz także na zewnątrz zupełnie ukończona, i że, jak przed kilku laty kościelną uroczystością obchodzono wewnętrzne jej przyozdobienie, tak też i teraz wystawienie głównej fasady i kaplicy cesarskiej nie przeminie bez solennej uroczystości dziękczynnej. Uroczystość ta odbędzie się 24. b. m. Przy tej sposobności będą według kościelnego rytuału poświęcone statuy znajdujące się nad główną fasadą.

Rosya i Królestwo Polskie.

(Stan polskiej ludności. — Trwoga przygodna w Samarze. — Wjazd W. książąt do Tyflidy.)

Z Królestwa Polskiego, 16. października pisze korespondent gazety wiedeńskiej: Jeżeli Królestwo Polskie pod teraźniejszym rządem nie doznało tej ważnej zmiany, jakiej się po reformatorskich dążnościach Cesarza Alexandra II. spodziewano, widać jednak rozwój wewnętrznych stosunków królestwa popierany odpowiednemi ustawami i rozpoczętą reformą urzędników. Stosunki kultury znajdują się w widocznym postępie, a przemysłowość podnosi się nieprzerwanie. A przecież pomimo kolei żelaznych i ułatwionej komunikacyi postrzegamy w Polszcze, że ludność kraju i stolicy zmniejsza się, a niektóre większe miasta stoją w stagnacyi. Ludność stołecznego miasta Warszawy nie powiększyła się przez kolej żelazną, co gdzie indziej wszędzie nastąpiło. W roku 1851 liczyła Warszawa według miernego tylko przyrostu od wielu lat 164.115 mieszkańców; zaś w roku 1856 pomimo wzmagającej się od roku do roku komunikacyi na Warszawsko-Wiedeńskiej kolei żelaznej liczyła 156.072 mieszkańców, a więc ludność miasta od roku 1851 zmniejszała się ciągle. Pomimo przypływu cudzoziemców nie polepszyły się stosunki ludności nawet dotychczas. Podobnież ludność Królestwa, którą w roku 1850 podano na 4,810.735 mieszkańców, podaje ostatni statystyczny wykaz z roku 1855 na 4,673.809, a więc ludność zmniejszała się znacznie we wszystkich poprzednich latach. Przyczynę tego wypadku upatrywano w braku lekarzy, i temu zdaniu należy najszczególniej przypisać zaprowadzenie akademii medycznej w Warszawie. Ale ponieważ ziemianin polski w rzadkich tylko przypadkach wzywa pomocy nawet gdzie są lekarze, tedy pewna jest, że są także inne tego zmniejszania się przyczyny, a które jeszcze nie są dokładnie wyświecone. — Powrót do Petersburga odbył Cesarz tą razą w trzech dniach z Warszawy.

Petersburg, 13. paźdz. W gubernii Samara, której zdobycie rozpoczęto dopiero w połowie 18 stulecia i od tego czasu stopniowem posuwaniem wojskowych stacyi pogranicznych całkiem zajęto, powstał temi dniami tak wielki przestrach przed rozgłoszonym napadem koczujących Baszkirów i Kirgizów, że mieszkańcy na 150 mil w około poczęli uciekać na zachód. Wiele wiosek opuszczano zupełnie; bito w dzwony i wszyscy uciekali z żonami, dziećmi i mieniem, aż nareszcie powiodło się władzom przekonać ich o bezzasadności tego przestrachu i nakłonić do powrotu. Pogłoska o nadciąganiu azyatyckich hord wyszła najpierwej z ust pijanego wsiowego starosty.

— Według wiadomości z Tyflidy zjechali tam 23. września Wielcy książęta Mikołaj i Michał. Ponieważ według ostatnich wiadomości dnia 12. września byli jeszcze w Oryandzie, a podróż ich była wtedy dopiero zapowiedziana, odbywali więc ją bardzo spiesznie i jak się zdaje, po większej części morzem; przynajmniej zdaje się to z wiadomości wynikać. Wjazd był bardzo uroczysty. Wielcy książęta jechali konno, w towarzystwie księcia namiestnika, przyozdobionemi ulicami aż do pałacu namiestnika, potem udali się do kościoła a wieczorem na operę. Pod wieczór było miasto iluminowane a na górze nad miastem spalono wielkie sztuczne ognie.

Turcya.

(Konferencye w sprawie granic czarnogórskich. — Pretensye poszkodowanych w Dżeddzie.)

Konstantynopol, 15. paźdz. Według dziennika *Hamburger Börsenhalle* zagajono w Konstantynopolu czarnogórską konferencyę na dniu 15. b. m. Za podstawę układom służy mapa, która ułożył austryacki komisarz, kapitan z jeneralnego sztabu Joannowic, a na której sporny powiat Grahowo, jak w 1856 roku, wcielony jest do Czarnogóry. Be da Kolaczynu zaś, do której Czarnogóra rości sobie prawo, oznaczona jest na mapie jako terytoryum tureckie. Wyrokowanie w sprawie odstąpienia Czernogórze portu na albańskiem wybrzeżu, nienależy jak wiadomo do kompetencyi komisyi granicznej. Dotychczasowe dyplomatyczne układy w tej mierze niewypadły na korzyść Czarnogóry, gdyż Austrya, Anglia i Porta niezgadzają się nato a Francya i Rosya niezechcą zapewne popieraniem tej sprawy doprowadzać do ostateczności.

— Na dniu 11. września donosił dziennik *Progresso di Egitto*, że konzul francuski w Alexandryi i kapitan Pullen zajmowali się obliczeniem strat, jakie ponieśli chrześcianie podczas zaburzeń w Dżeddzie. Ten sam dziennik pisze teraz, że wniesione dotąd pretensye chrześcian, żadających wynagrodzenia szkody, dochodzą już 50 milionów franków.

Azya.

(Doniesienia z Kalkuty. — Fregata austryacka „Novara." — Objaśnienia do traktatu z Chinami.)

Statek „Bengal Hurkaru" przywozi z Kalkuty raport czynności królewskich wojsk w drugiej połowie miesiąca sierpnia i pierwszych dni września. Zwycięztwo jenerała Roberta uważa za stanowcze i najświetniejsze całej kampanii. W sile 700 ludzi piechoty i 60 jeźdźców pobił w Nathwaranie 7000 korpus, powstańce utracili 700 ludzi, 3 słonie i kilka wielbłądów; Anglicy zaś liczyli tylko 18 rannych. Jenerał Roberts miał tylko 3, nieprzyjaciel zaś 4 działa a i te musiał zostawić Anglikom. Według tego samego dziennika składa się główny korpus powstańców z 20.000 ludzi Begumy, 20.000 sepojów Radżah Gondy i z innego korpusu stojącego na zachód od Chippoahy pod rozkazami Buttler Mecana i Nigaur Ali Khana.

Szangai, 11. sierpnia. C. k. fregata „Novara" zawinęła po szczęśliwym przejeździe z Hongkongu na dniu 25. lipca do ujść Yang-tse-kiangu. Dnia 26. lipca zarzuciła kotwicę w samej rzece w pobliżu wioski Wusang a dnia 29. lipca udała się w dalszą podróż do Szangai rzeką Wusang. Dziś rano kazała się holować napowrót na dawne miejsce, gdzie w pobliżu wioski Wusang zarzuciła kotwicę; tam czeka na pocztę z Europy, a potem odpłynie do wysp maryańskich. Cesarska fregata zastała w Szangai całą zjednoczoną flotę Anglii i Francyi, która po zawarciu znanych traktatów z chińskim rządem cofnęła się do tego miasta.

Dziennik *China Mail* z 28. sierpnia pisze:

„Osnowa traktatu z Tiensyna wyjaśnia niektóre punkta potąd mniej zrozumiałe. Artykuł 9 zdaje się na to wskazywać, że Anglikom wolno będzie podróżować tylko za paszportami, o wydanie których musza się dopraszać, i że mimo to nie będą mogli zapuszczać się dalej w głąb kraju, jak tylko o dwa dni drogi od wybrzeży morskich.

Pod takzwanem otworzeniem Jang-Cze (art. 10) rozumieć należy, że tylko Hang-Howe i inne jeszcze dwa porta tej rzeki stać mają otworem już w tej chwili dla handlu, a trzy dalsze porta wymienione będą w tej mierze dopiero w przeciągu jednego roku.“

Doniesienia z ostatniej poczty.

Tryest, 20. paźdz. Poświęcenie chorągwi c. k. pułku Prohaska nastąpiło dziś w obec licznie zgromadzonej ludności. Z dostojnych osób znajdowali się na tej uroczystości pp. fml. Teimer, Urban, Reischach, jenerał-major Berger i jenerałowie Langenau i Mikich. Wieczorem był świetny bal.

Medyolan, 19. paźdz. Cała linia kolei żelaznej ztąd do Nowary ma być otworzona w kwietniu 1859. Dziś odszedł pierwszy regularny pociąg z podróżnymi do Magenty.

Paryż, 19. paźdz. Fuad Basza odjedzie wkrótce z powrotem. — Depesza urzędowa z Tangeru niewspomina nic o mniemanej rzezi w Tetuanie.

Paryż, 18. paźdz. Utworzono 6 podprefektur i 5 cywilnych komisaryatów w Algieryi.

Berlin, 20. paźdz. Jego królewicz. Mość ksiąźę Prus zagaił dziś sejm przemową, w której powiedział między innemi: Że stoi z bolesnem wzruszeniem, ale oraz z niezachwianem zaufaniem w gronie sejmowem. Objąwszy na wezwanie Jego król. Mości rejencyę, dopokąd łaska Wszechmocnego niedozwoli Królowi samemu sprawować urząd królewski, o co książę błaga nieustannie, szczyci on się tem niemało, że Król w troskliwości swej o dobro kraju powołał jego do objęcia rejencyi. Oto własne słowa księcia: „Dopełniając to najwyższe życzenie przyjąłem ze względu na istniejące stosunki i przepisy konstytucyjne ciężkie brzemię i odpowiedzialność rejencyi na siebie, z silnem postanowieniem czynić i nadal to wszystko, czego konstytucya i ustawy kraju po mnie wymagają.“ — Książę spodziewa się, — powiada dalej mowa — że sejm to samo uczyni. Za pomocą osobnego poselstwa przedłożone będą obudwom izbom na wspólnem posiedzeniu dokumenta odnoszące się do rejencyi, a na żądanie udzielane będą także wszelkie potrzebne wyjaśnienia. Im większy smutek obudza stan zdrowia Króla, tem wyżej wznosić wypada sztandar Prus sumiennem wypełnieniem obowiązku, wzajemnem zaufaniem i jednością. Kończy zaś książę temi słowy: „Zamykam ten uroczysty akt okrzykiem, co zwykle tak radośnie rozlegał się w tych salach: Niech żyje Król!“

Kurs lwowski.

Dnia 22. października.

		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	36	4	39
Dukat cesarski	„ „	4	38	4	41
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	2	8	7
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	32	1	33
Talar pruski	„ „	1	28	1	29½
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„ „	1	8	1	9
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	78	40	79	10
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	81	45	82	20
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	82	15	82	53

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 22. października.

Oblig. długu państwa 5% 82⅝; losowane obligacye 5% —; obligacye długu państwa 4½ % —; — 4% —; 3% —; — 2½ % —; pożyczka loter. z r. 1834 —; z r. 1839 131⅝; z r. 1854 109¾; poż. nar. z r. 1854 82⅞. Obl. banku — Akcye bankowe 950 — Akcye zakładu kredytowego 241¼ Akcye kolei półn. po 1000 złr. 1703¾ Austr.-franc. akcye kolei żelaz. po 500 fr. z wypłatą w ratach —; detto z pełną wpłata 259¾; kolej żelazna lomb.-wenecka —. — Akcye kolei nadciskiej —. Kolej cesarzowy Elżbiety —. Kolej połud. półn. komunikacyjna —. Akcye żeglugi parowej na Dunaju po 500 złr. — —. Akcye żegl. parowej Lloyda po 500 złr. —. — Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego po 500 złr. —. — Galic. listy zast. 4% —. Oblig. indemn. niż.-austr. —; — detto innych krajów koron. —; — detto galicyj. —. detto węgierskie 82 — — Amsterdam —. Augsburg 101⅝ — Bukareszt 275⅛. Konstantynopol —. Frankfurt 100⅜ Hamburg 73⅞. Lipsk — Liwurna — —. Londyn 9 51½ — Medyolan —. Marsylia 117¾ Paryż 118⅛. — Agio duk. ces. 4 r. 44 kr.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 22. października.

Hotel rosyjski: PP. Cywiński Jędrzej, z Płotyczy. — Jabłonowski Ant., z Kurzan. — Bredt J., król. pruski radca i dyrek. fab. cukru, z Krakowa. — Koszowski Sew., z Gwoździca.

Hotel angielski: PP. Żukotyński Felix, z Krakowa. — Garanszegh Jerzy, c. k. rotm., z Gródka. — Schönecker August, c. k. rotm., z Sądowejwiszni.

Hotel podolski: P. Karniewski Wojciech, z Zawicza.

Pod kolej żelazną: P. Cywiński Lucyan, z Dąbrowicy.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 22 października.

PP. Dunka Jerzy, c. k. porucz., do Jass. — Bredt F. J., król. pruski radca, do Tłumacza. — Netrebski Fabian, do Dobrosina. — Strzelecki Krzysztof, do Zarwanicy. — Hr. Wodzicki Kaź., do Krakowa. — Rubczyński Maurycy, do Uherzec.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnio 21. października.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	'''				
7. god. zrana	325 91	+ 7.4°	8 51	południowy mi.	pochmurno
2. god. po poł.	326.20	+ 15 0°	6.32	„ sł.	„
10. god. wiecz.	326 22	+ 10.8°	7.92	„ ci.	dészcz

Wysokośc deszczu 0.'''04.

T E A T R.

Dziś komedye niemieckie: „**Der verwunschene Prinz**“ (Zaklęty książę) i „**9. 12. 47.**“ oder „**Die Helden in Krähwinkel**“ (Bohaterowie w Krähwinkel).

Termina

sprzedaży, kupna, dzierżawy, licytacyi i t. d.

Dnia 25. października: Sprzedaż realności pod nr. 3 i 26 w Drohobyczu. — Wydzierzawienie stacyi mytowych za pomocą ofert w Stanisławowie. — Licytacya na dostarczenie potrzeb kancelaryjnych za pomocą ofert w Złoczowie. — Sprzedaż koni w Kłodnie. — Licytacya na przewiezienie tytoniu i tabaki w Krakowie. — Wydzierzawienie gruntów i drzew owocowych w Gródku we Lwowie.

Dnia 26. października: Wydzierzawienie propinacyi w Delatynie za pomocą ofert w Stanisławowie. — Wydzierzawienie stacyi mytowych za pomocą ofert w Żółkwi.

Dnia 28. października: Sprzedaż realności pod nr. 17 w Samborze.

Dnia 29. października: Sprzedaż realności pod nr. 475¼ we Lwowie i realności pod nr. 470 w Tarnopolu. — Sprzedaż dóbr Barańczyce we Lwowie. — Sprzedaż koni w Radowcach.

KRONIKA.

Na północnej kolei francuskiej zaprowadzono roczny abonament na miejsce pierwszej klasy za 1200 franków; abonenci mogą jeździć tą koleją kiedy i wiele razy zechcą.

— Wyraz telegraf ma być pomysłu pana Miot, którego pamiętniki niedawno wydane zostały. W roku 1793 był Miot urzędnikiem francuskiego ministeryum wojny. Pewnego dnia przedstawił mu malarz David pana Chappe, wynalazcę nowej sztuki korespondowania, który przedstawiał ważność swego wynalazku i chciał tę nową sztukę nazwać: "Tachygrafia" (pospieszną pisownią). Hrabia Miot doradził mu nazwę „Telegrafia“ (sztuka pisania w odległości), i Chappe przyjął tę nazwę. Tak przynajmniej opowiada Miot w swoich pamiętnikach.

— (Owad niebezpieczny.) W stronach południowych Przylądka znachodzi się muszka drobna, zwana u tamtejszych kolonistów angielskich „thetse“ (glossina morsitans). Dla ludzi nie szkodliwa, jest za to dla swojskiego bydła rogatego i dla koni zabójczą. Jest nieco mniejsza od zwykłej u nas muchy izdebnej, tylko że skrzydełka ma nieco dłuższe. Ukąszenie trzech lub czterech owadów takich zabija tęgiego nawet woła. Dzikie jednak lub zdziczałe bydlęta nie doświadczają uszkodzenia, ani człowiekowi niesprawia ukąszenie to większego bolu od ukąszenia zwyczajnego owadu. Domowym zaś bydlętom szkodzi niesłychanie, i równa się ukąszeniu gadzin najbardziej jadowitych. Podróżni doznawać muszą nieraz największych trudności utraciwszy tym sposobem wszystkie woły i konie pociągowe. Na szczęście nie przekraczają muchy te pewnego obrębu; krajowcy znają dokładnie o jego granicach i unikają z bydłem swem miejsc tych starannie.

Dodatek tygodniowy Nr. 43.

przy dzisiejszej Gazecie zawiera:

1. Reformy w wychowaniu publicznem ku podniesieniu nauk w lwowskim okręgu administracyjnym w upłynionem dziesięcioleciu. (d. c.) Organizacya i skład uniwersytetu lwowskiego.
2. Obrót handlu krajowego w grudniu 1857. Przywóz i wywóz towarów do kraju i za granicę.
3. Zakład naukowy imienia Ossolińskich. Przemowa kuratora JW. Maurycego hr. Dzieduszyckiego i zdanie sprawy z administracyi zakładu im. Ossolińskich, czytane dnia 13. października 1858 na publicznem posiedzeniu w Zakładzie. (Dok.)
4. Augustów czyli Mosty wielkie. Dokument z r. 1550 i kilka lat poźniejszych. (c. d.)
   August III. potwierdza przywileje Zygmunta Augusta i Stefana Batorego na przeistoczenie wsi na miasteczko, a zatwierdzane już dawniej przez Zygmunta III. i Jana III.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.